

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara du Château (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SA Zbigniew Makarewicz
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Grzywna

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r.

sprawy **P. G.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt II K 14/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności;

2. P. G. uznaje za winnego tego, że 14 sierpnia 2012 r. w R., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia E. M., zadał jej uderzenie obuchem siekiery w okolice ciemieniową głowy, a następnie drugie uderzenie poprzez upuszczenie ostrza siekiery w kierunku jej twarzy, powodując obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy w okolicy ciemieniowej lewej o długości około 6 cm, rany ciętej głowy okolicy potylicznej długości około 4 cm, obrzęku i otarcia naskórka grzbietu nosa po stronie lewej, obrzęku i rany ciętej wargi górnej po stronie lewej długości około 1 cm, obrzęku

i podbiegnięcia krwawego o wymiarach 14 x 6 cm przedniobocznej powierzchni lewego ramienia, obrzęku, podbiegnięcia krwawego i rany ciętej o długości około 1 cm lewej ręki po stronie grzbietowej, obrzęku i zasinienia palca wskazującego prawej ręki z raną okolicy paznokciowej, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na czas powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na dobrowolne odstępianie od dokonania przestępstwa, tj. czynu

z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności łączy i wymierza, jako karę łączną, 3 (trzy) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400 (czteryście) zł opłaty za obie instancje;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania również od dnia 10 kwietnia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. W. – Kancelaria Adwokacka w R. – 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonaną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 758 (siedemset pięćdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

**II AKa 147/13**

## UZASADNIENIE

**P. G.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 14 sierpnia 2012 r. w R., woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa E. M., zadał jej dwukrotnie uderzenia w głowę w okolice ciemieniową i potyliczną obuchem siekiery, powodując u niej obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej lewej o długości około 6 cm, rany ciętej głowy okolicy potylicznej długości około 4 cm, obrzęku i otarcia naskórka grzbietu nosa po stronie lewej, obrzęku i rany ciętej wargi górnej po stronie lewej długości około 1 cm, obrzęku i podbiegnięcia krwawego o wymiarach 14x6 cm przednio-bocznej powierzchni lewego ramienia, obrzęku, podbiegnięcia krwawego i rany ciętej o długości około 1 cm lewej ręki po stronie grzbietowej, obrzęku i zasinienia palca wskazującego prawej ręki z raną okolicy paznokciowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na czas przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjętą obronę przez E. M. i udzielenie jej pomocy medycznej,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

II. w czasie i miejscu jak pkt I dokonał zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej A. Bank o nr (...) należącej do E. M. oraz dokumentów tożsamości E. M. w postaci dowodu osobistego nr (...) i paszportu nr (...), które to dokumenty za wyjątkiem paszportu następnie wyrzucił,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 5 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r., wydanym w sprawie II K 14/13, Sąd Okręgowy w Radomiu oskarżonego **P. G.** uznał za winnego popełnienia tego, że:

I. w dniu 14 sierpnia 2012 roku w R. województwa (...) działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa E. M. zadał jej uderzenie w głowę w okolicę ciemieniową obuchem siekiery, a następnie drugie uderzenie poprzez upuszczenie na głowę siekiery skierowanej ostrzem w kierunku jej twarzy powodując u niej obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy w okolicy ciemieniowej lewej o długości około 6 cm, rany ciętej głowy okolicy potylicznej długości około 4 cm, obrzęku i otarcia naskórka grzbietu nosa po stronie lewej, obrzęku i rany ciętej wargi górnej po stronie lewej długości około 1 cm, obrzęku i podbiegnięcia krwawego o wymiarach 14x6 cm przednio-bocznej powierzchni lewego ramienia, obrzęku, podbiegnięcia krwawego i rany ciętej o długości około 1 cm lewej ręki po stronie grzbietowej, obrzęku i zasinienia palca wskazującego prawej ręki z rana okolicy paznokciowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na czas przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zachowanie pokrzywdzonej wskazujące na jej zgon, co spowodowało, że oskarżony zaprzestał dalszego działania i

czyn ten zakwalifikował z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go i na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego P. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II zarzutu i zakwalifikował go z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go i na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył orzeczone wyżej wobec oskarżonego P. G. kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu P. G. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od 14 sierpnia 2012 roku do 10 kwietnia 2013 r.;

V. na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk i art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego P. G. środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej E. M. na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 5 (pięciu) lat;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. G. W. kwotę (...) (tysiąc trzydzieści trzy) złote 20 (dwadzieścia) groszy tytułem wynagrodzenia za wykonywaną obronę z urzędu w tym podatek VAT;

VII. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego P. G. od ponoszenia kosztów sądowych i obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Od opisanego wyżej wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości, zarzucając :

1. obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

- uznanie za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej co do ilości zadanych jej ciosów oraz gróźb wypowiedzianych pod jej adresem przez oskarżonego w trakcie zdarzenia, podczas gdy pozostają one w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego ale jak wynika z opinii lekarza przyjmującego pokrzywdzoną w związku z konieczności udzielenia pomocy medycznej w związku z odniesionymi obrażeniami, jej stan uniemożliwiał dokładne i szczegółowe zapamiętanie przebiegu zdarzenia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że:

2.1. oskarżony zadał pokrzywdzonej dwa uderzenia siekierą, podczas gdy:

2.1.1. jak wynika z wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego zadał on jedynie jedno uderzenie obuchem siekiery, a następnie wypuścił z rąk siekiere którą to wtedy nieznacznie zraniła pokrzywdzoną;

2.1.2. jak wynika z zeznań pokrzywdzonej po pierwszym uderzeniu zasłoniła się ona rękoma, zatem gdyby nastąpiło drugie uderzenie czy też celowe „upuszczenie” siekiery na głowę E. M. zakres obrażeń jej rąk i twarzy byłby nieporównywalnie większy;

2.2. oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej, podczas gdy zamiar oskarżonego odtworzony na podstawie rozmiarów skutków czynu oraz okoliczności towarzyszących jego popełnieniu w szczególności brak użycia znacznej siły przy zadaniem uderzeniu oraz odstąpienie od zadawania kolejnych ciosów jednoznacznie przesądza, że oskarżony działał jedynie z zamiarem spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, innego niż określony w art. 156 § 1 kk,

którego następstwem było niewłaściwe zastosowanie przepisu prawa materialnego tj. art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk co stanowi uzasadnienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Wskazując na powyższe podstawy wnosił o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego w punkcie I wyroku oskarżonemu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na art. 157 § 1 kk i wymierzenie mu na tej podstawie łagodniejszej kary oraz zmianę orzeczonego środka karnego na krótszy okres obowiązywania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje:** apelacji nie można odmówić słuszności, tak w zakresie podniesionego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., jak też, będącego jego pochodną, zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, aczkolwiek nie w sposób ściśle odpowiadający sugestiom skarżącego. W konsekwencji postulat o dokonanie korekty zaskarżonego wyroku jest celowy.

Apelujący upatruje zasadności wywiedzionej apelacji w zaniechaniu Sądu I instancji wzięcia pod uwagę, przy rekonstrukcji przebiegu zdarzenia z 14 sierpnia 2012 r. wszystkich okoliczności wynikających z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnień złożonych przez oskarżonego. W jego ocenie ów dowód, oceniany w ramach uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k., nie pozwala na zaaprobowanie stanowiska tegoż Sądu, jakoby podjętym przez P. G. działaniom względem pokrzywdzonej towarzyszył bezpośredni zamiar pozbawienia jej życia.

Przed przystąpieniem do weryfikacji zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia w aspekcie podniesionych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów, jak też uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu, niezbędne jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Otóż obowiązkiem sądu orzekającego w pierwszej instancji jest rozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, wszechstronne omówienie ustalonej wersji zdarzenia, wykazanie dlaczego nie przyjęto innych, alternatywnych. Braki w tym zakresie uprawniają do formułowania wniosku, że wyrokujący sąd pominął okoliczności istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, konstrukcji winy oskarżonego i w konsekwencji oceny prawnej jego zachowania. W omawianej sprawie luki, a wręcz uproszczenia w procesie interpretacji treści wynikających z przeprowadzonych dowodów, rzutujące wprost na globalną ocenę towarzyszących oskarżonemu intencji, są oczywiste, co nie pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu zgodzić się w pełnym zakresie z zapadłym w niej rozstrzygnięciem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Radomiu ustalił, że P. G., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia E. M., zadał jej dwa uderzenia siekierą w głowę, powodując obrażenia naruszające czynności narządów jej ciała na czas przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na „zachowanie pokrzywdzonej wskazujące na jej zgon, co spowodowało, że oskarżony zaprzestał dalszego działania”. Czyniąc ustalenia w zakresie przebiegu ostatniej fazy zajścia bazował na zeznaniach pokrzywdzonej, jednocześnie pominął, jakże doniosłe fragmenty wyjaśnień złożonych w tym przedmiocie przez oskarżonego.

Oczywiście zastrzec wypada, że wersja wypadków przedstawiona przez E. M., jawi się jako wiarygodna. Wyłożone przez Sąd I instancji racje na karcie 9 i 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku dla wykazania, że relacjonowała ona przebieg wypadków zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem są trafne, tak pod względem faktycznym, jak i logicznym. Kwestionując ocenę tego dowodu skarżący czyni to nieskutecznie, albowiem niczym innym niż spekulacją jest odwoływanie się do zaburzeń u tego świadka w ocenie sytuacji, w związku z otrzymanym uderzeniem w głowę, skoro brak jest po temu jakichkolwiek podstaw.

Tym niemniej umknęło uwadze Sądu orzekającego w I instancji, że pokrzywdzona przedstawiając swą ocenę zachowania oskarżonego, to jest powód zaprzestania ataku i opuszczenie jej mieszkania, czyniła to w sposób subiektywny, był on przecież wyłącznie pochodną jej własnych odczuć, przemyśleń, przypuszczeń. Dla kategorycznego wypowiedzania się co do motywów tego zachowania oskarżonego, jego świadomości, co do stanu pokrzywdzonej, owo wewnętrzne przekonanie świadka jest niewystarczające. Odtworzenie rzeczywistych intencji towarzyszących

działaniom (zaniechaniom) sprawcy, zwłaszcza w sytuacji gdy on sam ich nie ujawnia, nie jest zabiegiem łatwym, tym niemniej zważywszy na doniosłość takiego ustalenia dla zakresu jego odpowiedzialności karnej, jego rekonstrukcja musi być wszechstronna (bazować na całokształcie ujawnionych w sprawie okoliczności) i dogłębna. Tych elementów w procesie dochodzenia do końcowych wniosków zabrakło w rozumowaniu Sądu I instancji.

Przyjęty przez Sąd Okręgowy w Radomiu stan faktyczny, co do działania oskarżonego z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej, jest prawidłowy. Wprawdzie sprawca neguje, by jego intencją było osiągnięcie tak daleko idącego skutku, tym niemniej, bacząc na rodzaj użytego narzędzia, ponad wszelką wątpliwość niosącego za sobą, z uwagi na swój ciężar i właściwości, realne zagrożenie dla życia, podjęcie zamachu znieca, w stosunku do całkowicie niespodziewającej się takiego ataku ofiary, zadanie ciosu wprawdzie obuchem ale w głowę, a więc tę część ciała, która z racji umiejscowienia tam mózgu, jest narażona na skutek najdalej idący, nadto towarzyszące temu zachowaniu emocje (przyznane przez oskarżonego powstanie uczucia nagłej nienawiści do pokrzywdzonej, żalu z powodu rozstania – vide k. 60) uprawnia do takiego właśnie wnioskowania. obrońca poddając owo ustalenie krytyce przeciwstawia mu w apelacji przede wszystkim obiektywne okoliczności (spowodowany skutek), tym niemniej czyniąc to w oderwaniu od pozostałych okoliczności tak przedmiotowych, jak i podmiotowych, jego racje nie mogły zostać zaaprobowane. Odwołać wypada się tutaj do wypowiedzi oskarżonego „leż spokojnie to cię dobiję” (k. 20), kiedy po zadaniu pierwszego ciosu, stwierdził dającą ewidentne oznaki życia pokrzywdzoną. Ta werbalna okoliczność potwierdza istnienie na ten czas owego zamiaru, z drugiej jednak strony wskazuje, że oskarżony był świadomy, że zamierzony cel nie został jeszcze osiągnięty. Zdecydował się wówczas na zadanie kolejnego ciosu, przy czym, co wymaga podkreślenia, mając obiektywne możliwości uczynienia go skutecznym dla pozbawienia życia pokrzywdzonej, miarkował jego siłę, co jednoznacznie wynika z zakresu stwierdzonych u niej obrażeń twarzy (rozcięty nos i warga, powierzchowne obrażenia dłoni). Po zadaniu tego ciosu zaprzestał dalszego ataku, co wedle ustaleń Sądu I instancji, było spowodowane przekonaniem, że osiągnął zamierzony skutek.

Tymczasem owo ustalenie razi dowolnością. Wyprowadzając ów wniosek tenże Sąd abstrahował od wyjaśnień oskarżonego, w których podał „...po tym uderzeniu odszedłem od E., ona była przytomna, zaczęła wołać syna B.” – vide k. 60, 118, 357. Brak jest podstaw by ów fragment jego relacji poddawać w wątpliwość, skoro pokrzywdzona przyznała, że wołała syna na pomoc a jednocześnie nie słyszała, kiedy oskarżony opuścił mieszkanie (por. k. 360). Z powyższego wynika, że jej przekonanie o wprowadzeniu oskarżonego w błąd, co do faktu swojej śmierci było oczywiście wadliwe – oskarżony słysząc jej wołanie skierowane do syna miał zatem świadomość, że pozostawia ją nie tylko przy życiu ale i przytomną. Mając możliwość kontynuowania ataku tego jednak nie uczynił, przeciwnie, zaniechał dalszego działania i nie można tutaj racjonalnie wnioskować, że wyjście z pokoju syna pokrzywdzonej o tym zadecydowało, skoro wiedział przez cały czas o jego obecności w domu, a ta okoliczność nie powstrzymała go przed owym nagłym wybuchem agresji.

Bez wątplenia przedstawione wyżej fakty uprawniają do konstatacji, że w realiach rozpoznawanej sprawy mamy do czynienia z usiłowaniem niezakończonym. Sprawca zdawał sobie sprawę, że jego dotychczasowe przedsięwzięcia okazały się być nieefektywne, nieskuteczne, a mimo to zaniechał dalszego działania, mimo, że nic ani nikt mu w tym nie przeszkadzał. W zaistniałej sytuacji rozważenia wymagało zatem, czy ze strony oskarżonego nie doszło do dobrowolnego odstąpienia od dokonania zbrodni zabójstwa (art. 15§1 k.k.).

Tymczasem Sąd Okręgowy tej kwestii w ogóle nie dostrzegł, zbagatelizował problem stanu świadomości oskarżonego, co do skutków zadanych pokrzywdzonej uderzeń, co jest ewidentną słabością uzasadnienia a w konsekwencji rzutuje na oczywistą wadliwość zaskarżonego wyroku.

Należy bowiem podkreślić, że sąd mając do czynienia z tą postacią stadialną popełnienia przestępstwa winien dokonać rekonstrukcji oceny sytuacji faktycznej przez sprawcę w chwili zakończenia zamierzonych czynności, pod kątem, czy mamy do czynienia z usiłowaniem zakończonym, czy niezakończonym. W niniejszej sprawie niewątpliwie jest, bacząc na treść wyjaśnień oskarżonego, dla których depozycje pokrzywdzonej, z uwagi na ich subiektywizm, nie mogą stanowić istotnej przeciwwagi, że wychodząc z mieszkania ofiary, pozostawał w przekonaniu, że nie zrealizował swego zamiaru, innymi słowy miał świadomość, że pokrzywdzona żyje. Występuje tutaj zatem postać usiłowania niezakończonego.

Z dobrowolnym odstąpieniem od dokonania czynu zabronionego mamy do czynienia, gdy sprawca, uświadamiając sobie nieefektywność dotychczas podjętych działań, nadto obiektywną możliwość kontynuowania zamachu zmierzającego wprost do dokonania przestępstwa, braku po temu jakichkolwiek przeszkód, rezygnuje z dalszej akcji, zaś ta decyzja stanowi wyraz jego własnej woli.

Wymowa dowodów zebranych w niniejszej sprawie, w tym zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej oraz opinii lekarskiej, obrazującej doznane przez tę ostatnią obrażenia ciała, rozpatrywanych we wzajemnym powiązaniu, pozwala na nie budzące wątpliwości wnioski, że tak właśnie należy zinterpretować ostatni etap zdarzenia, będącego przedmiotem osądu. Zaniechanie przez P. G. zadawania swej ofierze dalszych ciosów, mimo pozostawania w świadomości, że zamierzony skutek nie został osiągnięty, brak jakichkolwiek przeszkód dla kontynuowania akcji przestępczej, przeciwnie istnienie w dalszym ciągu optymalnych warunków dla wyprowadzenia kolejnego ciosu (pokrzywdzona nie podjęła nawet próby obrony), dowodzi, że dobrowolnie odstąpił od dokonania zabójstwa E. M., co oznacza, stosownie do treści art. 15§1 k.k., że jego odpowiedzialność karna sprowadza się wyłącznie do odpowiedzialności za spowodowany skutek, a zatem występku z art. 157§1 k.k..

Występek przewidziany w tym przepisie jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Bacząc na sposób działania oskarżonego, użyte w zajściu narzędzie, motyw, wreszcie skutek, z drugiej strony zaś przyznanie przez sprawcę szeregu okoliczności faktycznych, przeproszenie pokrzywdzonej, wykazaną w toku procesu dezaprobatę dla własnego zachowania, karą adekwatną, współmierną, sprawiedliwą jest w ocenie Sądu Apelacyjnego kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, jako jednostkowa i łączna. Daje ona gwarancję, bacząc na dotychczasowy sposób życia oskarżonego, realizacji jej wszystkich celów. Jednakże względy probacyjne, potrzeba zapewnienia pokrzywdzonej poczucia bezpieczeństwa nie dały podstaw do ingerencji w rozmiar orzeczonego środka karnego.

Przedstawione wyżej racje uzasadniają zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w sposób, jak w wyroku Sądu Apelacyjnego.

Mając na uwadze powyższe, jak również wobec braku uchybień o jakich mowa w art. 439 i 440 k.p.k. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o opłacie za obie instancje uzasadnia art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zaś o wydatkach postępowania odwoławczego art. 627 w zw. z art. 634 k.p.k.